

Obrona ziemskiej kolonii

1 maja 2022



„Powstał nowy hałas we wszystkich dziesięciu kierunkach, na boki i w górę Asury. Nagle pojawiło się podniebne miasto Saubha, które mogło przemieszczać się wszędzie. Oślepiło moje oczy i zostałem zbombardowany ze wszystkich stron przez deszcz gór. Bombardowanie trwało, gdyż nie byłem do końca niewidzialny. Potem wyjąłem moją ulubioną broń, która przecinała każdą skałę i podnosząc swój piorun, roztrzaskałem wszystkie góry. Pozostały po nich tylko głazy. Potem ja (Krishna) wziąłem moją ulubioną broń ogniową. Mój dysk ze stali nierdzewnej o ostrych krawędziach, taki jak Czas. Wypowiedziałem nad nim słowa, które go uruchamiały. Było to zaklęcie. Potem z furją rzuciłem nim w niebo. Ognisty dysk zbliżył się do podniebnego miasta Saubha. Uderzył go na górze i przeciął w dół na dwoje, tak jak piła przecina kłode” – cytata z „Księgi lasu” opowiada jak Krishna niszczy latające miasto Saubha. To zaledwie fragment epopei wojennej. Jednak z tego fragmentu zdecydowanie widać, że cywilizacja zamieszkująca Indie posiadała niezwykle przemyślną i śmiercionośną broń. Wiedzą o tym wszyscy naukowcy badający „Wedy”. Skoro tak, to dlaczego wrzucono te opisy między mity, legendy i robi się wszystko by o nich zapomnieć... Przez „przypadek?”